

Sygn. akt IX Ka 567/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Mirosław Wiśniewski

Protokolant: stażysta Marzena Chojnacka

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 roku

sprawy **R. S. obwinionego o wykroczenie z art. 63 a § 1 kw**

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 31 lipca 2014 roku, sygn. akt II W 2974/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów procesu za II instancję obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 567/14

UZASADNIENIE

R. S. został obwiniony o to, że w dniu 4 lipca 2013 r. ok. godz. 8.53 w T. przy ul. (...) na elektronicznym wyświetlaczu wokand w budynku Sądu Rejonowego umieszczał afisze bez zgody zarządzającego powyższym miejsce

- **tj. o wykroczenie z art. 63a § 1 kw**

Wyrokiem zaocznym z dnia 31 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu, sygn. akt II W 2974/13, uznał obwinionego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie, stanowiącego wykroczenie z art. 63a § 1 kw i za to, na podstawie powyższego przepisu, wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 zł

Zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył **w całości obwiniony**, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania dotyczących oceny dowodów, polegające na niesłusznym oparciu rozstrzygnięcia na niezaskarżonych na wiarę zeznaniach pracownika ochrony, które skutkowało błędnym przypisaniem mu popełnienia zarzucanego czynu.

Z treści środka odwoławczego wynika, że wskazując na powyższe, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący bezpodstawnie twierdzi, że zaskarżony wyrok skazujący go za popełnienie wykroczenia z art. 63a § 1 kw, jako wydany pomimo braku wystarczających dowodów jego winy, nie może się ostać.

Niezasadnie kwestionuje on, jako jednostronną, przeprowadzoną w sprawie analizę dowodową. W świetle pisemnych motywów orzeczenia nie ma wątpliwości, że ocena zgromadzonych dowodów dokonana została z uwzględnieniem reguł określonych w - odpowiednio stosowanych na gruncie postępowania w sprawach o wykroczenia - art. 4 i 7 kpk - wobec czego sąd odwoławczy w pełni ją podzielił. Ograniczając się do stwierdzenia, że jego zdaniem materiał dowodowy należało ocenić inaczej, skarżący nie zdołał skutecznie podważyć stanowiska sądu w przedmiocie oceny wiarygodności poszczególnych dowodów.

Argumentacja skarżącego nie przekonuje w szczególności, że nie jest możliwe w zgodzie ze standardami swobodnej oceny poczynienie ustaleń co do jego sprawstwa na podstawie zeznań pracownika ochrony i że w rzeczywistości to słowom obwinionego, należało dać wiarę.

Podkreślanie faktu, że konsekwentnie kwestionował on swoje sprawstwo, nie wystarcza do zdyskwalifikowania słów K. G.. Wyjaśnienia obwinionego stanowią wszak dowód, który na równi z innymi dowodami podlega ocenie sądu i o ile wyniki ich analizy w kontekście pozostałych dowodów wskazują na to, że nie zasługują one na danie im wiary, możliwe jest w zgodzie z art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpsw przyjęcie, że zdarzenie miało inny przebieg, niż utrzymywał zaprzeczający swojej winie obwiniony.

Z pisemnych motywów orzeczenia wynika, że sąd meriti wnikliwie przeanalizował obie rysujące się w przedmiotowej sprawie wersje wydarzeń – tj. zarówno tą wynikającą z wyjaśnień obwinionego, jak i podważających je relacji K. G. - i poddał krytycznej ocenie zeznania tego świadka. Po dokonaniu ich analizy z uwzględnieniem całokształtu okoliczności relewantnych dla prawidłowego określenia ich wiarygodności, dochodząc do słusznego wniosku, że brak było uzasadnionych podstaw do ich podważenia i przyjęcia, że świadek niezgodnie z prawdą wskazał on na to, że to obwiniony wywiesił plakaty, zasadnie uczynił je podstawą ustaleń.

Tezę obwinionego, jakoby ów świadek, będący zatrudnionym w sądzie pracownikiem ochrony, pomógł go o dopuszczenie się czynu zabronionego z art. 63a kw, zdecydowanie należało odrzucić. K. G. miał już wcześniej wprowadzić styczność z obwinionym, jednakże bliższa analiza świadczy o tym, że kontakty te miały charakter wyłącznie służbowy. Obwiniony był dla niego osobą obcą, jak wiele innych, z którymi każdego dnia styka się on w miejscu pracy w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. Z tej racji tego, że widział go już wcześniej, był w stanie rozpoznać jego postać, gdy obserwując, co się dzieje na korytarzu, ujrzał ją na monitorze przekazującym obraz z kamery powieszonyj w pobliżu wejść do sal sądowych. Brak jednak wiadomości o tym, by kiedykolwiek miał jakies zatargi z obwinionym. Ani on sam, ani obwiniony, który utrzymywał, że świadek „miał do niego określony, negatywny stosunek”, nie wskazali bynajmniej na żadne okoliczności, które rozsądnie uzasadniałyby jego przypuszczenie, że może on żywić do niego niechęć, czy jakąś urazę. Gdy zważy się na charakter ich znajomości, stwierdzić nadto należy, że K. G. nie orientował się w szczegółach spraw sądowych, w których występował obwiniony. Nic nie wskazywało na to, że nie było tak, że świadek po prostu kojarzył go z widzenia, jako osobę pojawiającą się w budynku sądu, w którym strzegł bezpieczeństwa. Ze zgromadzonych dowodów nie wynikało istnienie żadnych, konkretnych okoliczności, które oceniane obiektywnie, nakazywałyby powzięcie uzasadnionych wątpliwości co do tego, że świadek mógł nierzetelnie – celowo na niekorzyść obwinionego - przedstawić okoliczności pojawienia się plakatów. Nie miał on wszak żadnego interesu w tym, by narażając się na odpowiedzialność za fałszywe zeznanie, wskazywać, że to akurat obwinionego zauważył w czasie wywieszania afiszy. Zwłaszcza, że brak jest wyraźnego związku między czynem przypisanym obwinionemu (wywieszanie plakatów, w których wyraził swoje poglądy na temat różnych osób, nie tylko orzekających w Sądzie Rejonowym w T. sędziów), a w żaden sposób nieokreślonym przez skarżącego interesem bliżej niesprecyzowanych pracowników sądu, z których z pewnością nie wszystkich K. G. znał bliżej, niż obwinionego, a na rzecz których - zdaniem skarżącego - składając niekorzystne dla niego zeznania, miałyby działać. W praktyce sądowej nie jest bynajmniej niczym nadzwyczajnym, że strony są niezadowolone z rozstrzygnięć i podważają ich zasadność,

nierzadko wyrażając przy tym negatywne opinie o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, który orzeka nie po ich myśli, nie podziеляjąc ich poglądów.

W realiach sprawy nie było też żadnych wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego zdolności postrzegania, czy odtwarzania spostrzeżeń, które uzasadniałyby przypuszczenie, że mógł on po prostu pomylić się twierdząc, że to obwiniony zawiesił plakaty i powodowały, że prawidłowa ocena wiarygodności jego relacji nie może dokonać się bez weryfikacji „jego stanu zdrowia”. Świadek logicznie opisał, w jaki sposób dokonał identyfikacji sprawcy wywieszenia plakatów. Nie ulega wątpliwości, że mógł on obwinionego rozpoznać. Obserwacja zdarzenia na monitorze, który przekazywał obraz z kamer umieszczonych na korytarzu sądowym, dawała mu możliwość poczynienia spostrzeżeń, o których mówił. Skoro nagranie było na tyle dokładne, że widać było na nim fakt pojawienia się plakatów na elektronicznym wyświetlaniu wokand, tym bardziej musiało pozwalać na identyfikację uwidocznionych postaci. Zachowanie świadka było zaś takie, jak należało oczekiwać od osoby, która ujawniła fakt wywieszania jakiś plakatów na wokandach przez osobę nieuprawnioną.

Dając wiarę jego stanowczym i logicznym zeznaniom, sąd orzekający słusznie uznał zatem, że obwiniony wywiesił plakaty, dopuszczając się tym samym popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 63a § 1 kw.

W pełni zaaprobować też należy rozstrzygnięcie o karze. Wymierzona kara adekwatna jest do wagi czynu obwinionego i jego zawinienia. Uiszczenie grzywny w - obiektywnie rzecz biorąc - niewielkiej kwocie 50 zł nie przekracza jego możliwości płatniczych.

W trakcie analizy akt sprawy pod kątem zaistnienia przesłanek z art. 104 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień, które skutkować musiałyby uchyleniem zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Mając na uwadze sytuację materialną obwinionego, na podstawie art. 119 kpsw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 624 kpk, sąd odwoławczy zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, wydatkami tego postępowania obciążając Skarb Państwa.